

Grygo, Edward

"Prasa informacyjno-polityczna Warmii i Mazur 1945-1975 : szkice do monografii", Bohdan Łukaszewicz, Warszawa 1982 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 23/1, 120-124

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ilościowa, jak i w zakresie rzeczywistych wpływów związanych z możliwością oddziaływania na lokalną opinię publiczną.

Gdyby szukać słabości pracy Notkowskiego — rzecz paradoksalna — należałoby to czynić w najbardziej jej pionierskich osiągnięciach powiększających stan wiedzy o systemie prasy prowincjonalnej tego okresu w Polsce. Dotyczy to niezmierne szczegółowych i obfitych zestawień statystycznych, egzemplifikujących jej rozwój ilościowy, geografii wydawniczą oraz wyznaczniki jej oddziaływania społecznego. Zgromadzenie tak imponującego zestawu danych liczbowych i przetworzenie ich w różnorodnych zestawieniach, obrazujące różnorakie aspekty statystycznej interpretacji zjawiska, jest już osiągnięciem badawczym samym w sobie.

Wydaje się jednak, że autor nie ustrzegł się pułapki, jaką stwarza statystyka. Przede wszystkim zawierzył wymowie samych cyfr, co ograniczyło w dużym stopniu interpretację zjawisk, które one sygnalizowały. W tej sytuacji perfekcyjnie wychwycono wszystkie procesy wzrostu lub spadku liczbowego tytułów, rozwoju lub upadku ośrodków wydawniczych, wzrostu lub spadku zainteresowania tą prasą. Mniej natomiast uwagi poświęcono genezie tych zjawisk i jej wszystkim uwarunkowaniom, nie tylko ekonomicznym — które autor zdaje się niekiedy przeceniać — ale i politycznym, społecznym oraz kulturalnym, wynikającym często ze specyfiki regionalnej poszczególnych ośrodków wydawniczych prasy prowincjonalnej (np. wnioski wyciągnięte z analizy geografii wydawniczej prasy prowincjonalnej). Nie można jednak mieć o to do autora pretensji, bo głębsza analiza wszystkich zasygnalizowanych w pracy procesów wymaga odrębnych szczegółowych badań. Notkowski nie feruje tu więc generalizujących osądów, które w tej sytuacji mogłyby niekiedy sprowadzić się do uproszczeń, ustalając raczej fakty, których ujawnienie może stanowić cenną inspirację dla dalszych badań w tym zakresie.

Dlatego też znaczenia pracy Notkowskiego nie należy ograniczać do jej walorów poznawczych i erudycyjnych, ale traktować ją również jako stymulator dalszych badań, tym razem szczegółowych, nad prasą poszczególnych regionów kraju. Autor dał tu w miarę uniwersalny punkt odniesienia dla tych badań, stwarzając możliwość dokonywania porównań. Zasygnalizowane przezeń uzależnienie rozwoju prasy prowincjonalnej od zróżnicowania cywilizacyjnego poszczególnych regionów kraju pozwoli również na zbadanie zachodzących w tej płaszczyźnie niezwykle interesujących sprzężeń zwrotnych.

Waga pracy Notkowskiego polega również na jej funkcjonalności, zwiększonej przez zamieszczenie indeksów (nazwisk, tytułów i miejscowości), co w ogromnym stopniu ułatwia korzystanie z zawartych w niej informacji.

Wiktor Pepliński

Bohdan Łukasiewicz, *Prasa informacyjno-polityczna Warmii i Mazur 1945—1975. Szkice do monografii*, Warszawa 1982, ss. 170 + 4 nlb., indeks, tabl., ilustr.

Szkice monograficzne B. Łukasiewicza poświęcone prasie informacyjno-politycznej Warmii i Mazur w latach 1945—1975 wzbogacają nieliczne dotąd opracowania na temat historii regionalnej prasy w Polsce Ludowej. Stanowią więc o liżąącym się wkładzie do rozwoju badań historycznoprasoznawczych w tym zakresie. Publikacja Olsztyńskiego Ośrodka Badań Naukowych wyróżnia się szerokim za-

kresem tematycznym oraz rzetelnością prezentowanego materiału. Autor umiejętnie wykorzystuje zasoby archiwalne, dostępną literaturę przedmiotu, wspomnienia i relacje „ludzi prasy” olsztyńskiej, opracowania historyczne i teoretyczne, a także publikacje dotyczące analizy społeczno-politycznej i ekonomicznej sytuacji Warmii i Mazur. Publikacja koncentruje się przede wszystkim na historii prasy informacyjno-propagandowej Warmii i Mazur w latach 1945—1975, poszerzonej o fragmentaryczny materiał na temat olsztyńskiej bazy poligraficznej, drukarzy i dziennikarzy — twórców i współtwórców prasy regionu. Nie ulega wątpliwości, że techniczne uwarunkowania przemysłu poligraficznego oraz infrastruktura komunikacyjna decydują bezpośrednio o zasięgu prasy, nie decydują jednak ostatecznie o jakości „produkcji prasowej”.

Praca koncentruje się wokół trzech głównych wątków: dziejów prasy regionalnej; rozwoju bazy poligraficznej; elementów biograficznych szczególnie zasłużonych dla regionu dziennikarzy. Ten szeroki zakres opisu niewątpliwie wzbogaca treść książki, ale budzi również wątpliwości dotyczące głównej idei autorskiej, niezależnie od tego, że publikacja została potraktowana jako „szkice do monografii”. Wydaje się, że opracowanie zyskałoby na przejrzystości kompozycyjnej, gdyby autor w sposób bardziej zdecydowany wyważył proporcje ilościowe między poszczególnymi wątkami i gdyby zdecydował się na komentarz wiążący te różne elementy opisu.

Poza warstwą historyczną publikacja reprezentuje także wyraźne ambicje prasoznawcze. Przejawia się to w podjęciu trudu ilościowej analizy zawartości prasy olsztyńskiej. Analiza ta została wzbogacona wykresami (22), dzięki którym książka zyskuje na przejrzystości i komunikatywności. Szkoda, że pracochłonne obliczenia i zestawienia, opracowane według przyjętego klucza kategoryzacyjnego, nie zostały w pełni wykorzystane do sformułowania wniosków na temat jakości merytoryczno-formalnej tytułów objętych analizą.

Rozważania o charakterze prasoznawczym uzupełniają syntetyczne informacje na temat techniki wydawniczej i szaty graficznej tytułów prasowych stanowiących przedmiot analizy badawczej („Głos Ziemi” 1945—1948 — s. 67—69, „Wiadomości Mazurskie” 1945—1947 — s. 93—96, „Głos Olsztyński” 1951—1970 i „Gazeta Olsztyńska” 1970—1975 — s. 147—150). Dane te dotyczą układu graficznego, ewolucji formatu, wymiarów kolumn, szpalt, kroju pisma, sposobu łamania kolumn, technicznej jakości materiału ilustracyjnego, kolorystyki, klasy papieru itp.

Historię prasy olsztyńskiej autor omawia na tle rozważań o głównych tendencjach rozwoju prasy polskiej w latach 1945—1975; dzięki temu prasa olsztyńska została potraktowana jako pewnego rodzaju egzemplifikacja ogólnych kierunków rozwojowych powojennej prasy polskiej, jej specyfika natomiast została wyartykułowana w analizie problematyki autochtonicznej, szczególnie po 1956 r.

Autor weryfikuje niektóre dane dotyczące historii prasy olsztyńskiej, zawarte w różnych opracowaniach naukowych, przy czym unika rozstrzygnięć alternatywnych i ostatecznych, przyjmuje natomiast hipotezy, inspirując w ten sposób dalsze dociekania. Prostuje fakty podane przez C. Browińskiego i wyjaśnia, że „Głos Ziemi” zaczął ukazywać się od 20 maja, a nie od lipca 1945 r. (s. 50). Koryguje zawarte w maszynopisie pracy magisterskiej J. Chłosty (*Czasopisma literackie i naukowe w województwie olsztyńskim po 1945*) informacje dotyczące drukowania przez „Głos Ziemi” wypowiedzi agencji (s. 54) oraz osoby redaktora naczelnego „Głosu Ziemi” w 1948 r. (s. 56). Podważa argumentację A. Wakara (*Prasa olsztyńska*) na temat przyczyn, które spowodowały odejście od wydawania „Głosu Ziemi” w grudniu 1945 r. (s. 69). Zwraca uwagę na niewystarczającą uargumentowaną opinię C. Ziniewicza (*Pierwsze lata działalności Polskiej Agencji Prasowej „Polpress”*) na temat genezy olsztyńskiego oddziału PAP (s. 75). Podobnie weryfi-

kuje przekaz W. Mroczkowskiego dotyczący nazwiska kierownika Wydziału Informacyjno-Prasowego w Olsztynie w październiku 1945 r. (s. 76). Weryfikuje dane dotyczące honorariów dziennikarskich oraz informację wskazującą na to, że F. Murawa pełnił obowiązki zastępcy redaktora naczelnego „Wiadomości Mazurskich” w 1948 r. (s. 79). Tego typu szczegółowych ustaleń znajdujemy w omawianej publikacji znacznie więcej.

Wartość książki podnoszą ilustracje (93), obrazujące ważniejsze wydarzenia w rozwoju bazy poligraficznej i rozwoju prasy olsztyńskiej oraz prezentujące sylwetki drukarzy i dziennikarzy. Na szczególną uwagę zasługuje różnorodność tematyczna ilustracji. Można by zgłosić uwagi na temat ich selekcji i odpowiedniego rozmieszczenia w tekście, mając na względzie bardziej ściśle ich tematyczne powiązanie z poszczególnymi rozdziałami publikacji.

Z uznaniem należy podkreślić uwzględnienie interesujących, aczkolwiek stosunkowo skromnych, informacji o tzw. prasie powiatowej, zakładowej i młodzieżowej w regionie olsztyńskim. Znacznie więcej miejsca zajmują kwestie dotyczące rozwoju tygodniowych dodatków „Głosu Olsztyńskiego” (s. 126—134).

Książka B. Łukaszevicza stanowi interesującą i wartościową pozycję, bardzo poważnie wzbogacającą wiedzę o regionalnej prasie informacyjno-propagandowej Warmii i Mazur, jest pierwszą starannie opracowaną syntezą powojennej prasy olsztyńskiej.

Nie podważając w najmniejszym stopniu zasług autora *Szkiców do monografii*, pragnę zwrócić uwagę na kilka kwestii szczegółowych, które skłaniają do sformułowania opinii krytycznych.

Wydaje się, że można by pokusić się o większą przejrzystość opracowania, co byłoby szczególnie przydatne w rozdziale II („Ogólne kierunki w rozwoju prasy w latach 1945—1975”). Sądzę, że korzystne byłoby tu powołanie się na istotę polityki prasowej w Polsce Ludowej oraz wyróżnienie w tym zakresie odrębności regionu olsztyńskiego, wskazanie na znaczenie (nie zawsze pozytywne) centralnych dyrektyw, rolę cenzury, a od 1949 r. na ingerencję Wydziału Prasy KC PZPR.

Upomniałbym się o bardziej chronologiczne potraktowanie narracji autorskiej oraz o uwzględnienie „gatunkowych” kryteriów, zdeterminowanych zasięgiem środowiskowym różnych odmian prasy ogólnoinformacyjnej (tzw. prasa wojewódzka czy regionalna, prasa powiatowa, zakładowa, młodzieżowa, codzienna, nie ukazująca się systematycznie itp.).

Najwięcej miejsca poświęcił autor organowi prasowemu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie. Razi natomiast brak wskazania na charakterystyczne właściwości „Głosu Olsztyńskiego” jako wojewódzkiej gazety partyjnej, brak wyakcentowania stosunku wojewódzkiej instancji PZPR do swojego organu, problemu kierowania gazetą przez Komitet Centralny i Wojewódzki PZPR w Olsztynie. W tym kontekście wyraźniej zarysowałaby się walka zespołu redakcyjnego o racjonalnie pojętą samodzielność i organizatorska rola dziennika partyjnego w 1956 r.

Niezbyt jasno została zarysowana kwestia „partyjności prasy”. Właściwie trudno ustalić, w jakim znaczeniu semantycznym autor używa tego pojęcia (m.in. s. 29, 74 i n.): czy „partyjność prasy” odnosi do terminologii funkcjonującej w dziełach W. I. Lenina (jako synonim pojęcia „klasowy charakter prasy”), czy też pojęcie to ma znaczyć tyle, że dane pismo jest, lub nie jest, organem prasowym partii? Kwestia ta należy do podstawowych i dlatego wymaga jednoznacznego wyjaśnienia.

Monografia B. Łukaszevicza zbyt formalnie traktuje ruch korespondentów robotniczo-chłopskich w województwie olsztyńskim w latach 1951—1956 (s. 111—115). Brak tu pogłębionej oceny tego ruchu; szczególnie konieczne wydaje się zaakcentowanie „mechanicznego” transponowania w tym zakresie wzorów radzieckich, nie zawsze przystających do polskich uwarunkowań społeczno-psychologicznych, co w

konsekwencji doprowadziło do powstania mechanizmów administracyjno-organizacyjnych, które zastępowały żywe, bezpośrednie kontakty redakcji z jej społecznym aktywnym. Wypadałoby również ustosunkować się do przyczyn upadku ruchu korespondentów robotniczo-chłopskich w województwie olsztyńskim. Że nie wspomnę już o konieczności ukazania jego „blasków i cieni”.

Interesująco zaprezentowany materiał na temat autochtonów na łamach prasy olsztyńskiej nie uwzględnia dyrektyw centralnych inspirujących tę problematykę. Mam tu na myśli m.in. programowe ustalenia opolskiej narady zorganizowanej w 1955 r. przez Zarząd Główny SPD, a poświęconej działalności prasy wśród autochtonów.

W rozdziale II autor powołuje się na opinię Kolegium Prasowo-Radiowego przy KW PZPR w Olsztynie w sprawie spadku komisowej sprzedaży „Życia Olsztyńskiego” w 1953 r. (s. 41). Czytelnik ma prawo sądzić, iż kolegia prasowo-radiowe przy komitetach wojewódzkich PZPR funkcjonowały w sposób permanentny, faktycznie zaś były one dość enigmatycznymi „ciałami”, jako struktury powołane odgórnie na polecenie KC PZPR. Sądzę, że na podobnej zasadzie funkcjonowało Kolegium w Olsztynie, stąd też pożyteczna byłaby taka informacja (przynajmniej w przypisach), tym bardziej że autor zna zespół archiwalny zawierający protokoły z Kolegium Prasowo-Radiowego KW PZPR w Olsztynie (AKWO—sygn. 51/VII/23 — przypis 66 na s. 41).

Refleksje krytyczne budzą także kwestie natury formalnej. Logiczny wywód pisarski zyskałby — moim zdaniem — na znaczeniu po wyeliminowaniu niektórych szczegółów informacyjnych z głównego nurtu narracji autorskiej na rzecz umieszczenia ich w przypisach lub w aneksie (np. działacze Stronnictwa Ludowego w okręgu mazurskim w 1945 r. — s. 15; dane biograficzne o Feliksie Murawie — s. 52—53; detaliczne ceny artykułów żywnościowych i przemysłowych na początku 1946 r. — s. 79 itd.).

Można by także podważyć celowość zbyt obszernego cytowania źródeł, ponieważ nie zawsze wydaje się to konieczne z uwagi na potrzebę zaprezentowania ich specyfiki merytorycznej i stylistycznej czy „klimatu” społeczno-politycznego epoki. Jestem przekonany, że zastosowanie formy „mowy zależnej” w niektórych fragmentach narracji byłoby nawet korzystne ze względów kompozycyjno-stylistycznych (np. wiersz F. Murawy *Do braci Warmiaków i Mazurów* — s. 58; fragment artykułu pt. *Probiierz naszych sił* — s. 60; cytat ze wspomnień W. Mroczkowskiego, dotyczący pierwszych miesięcy ukazywania się „Wiadomości Mazurskich” — s. 81—82 itp.).

Kompozycję *Szkiców do monografii* charakteryzuje wyraźna tendencja do przestrzegania formuły trójdzielności. Książka zawiera wstęp, w którym wyodrębniono cztery części, oznaczone (podobnie jak w całej pracy) cyframi rzymskimi. Dalej następuje pięć rozdziałów, a w każdym z nich wyodrębnione elementy kompozycyjne (w rozdziale I — trzy, w II — dwie, w III — siedem, w IV — sześć, w V — osiem). Publikację zamyka (wiąże klamrą kompozycyjną) Zakończenie, w którym nie wyróżniono oddzielnych elementów kompozycyjnych. Sądzę, że układ publikacji zyskałby na przejrzystości i komunikatywności, gdyby autor wyraźniej wyodrębnił podrozdziały i zaopatrzył je określonymi tytułami, ukierunkowując uwagę czytelnika na ich zawartości merytorycznej.

I na zakończenie uwaga adresowana do Wydawcy, a ściślej — odnosząca się do redakcji stylistycznej i korekty. W publikacji występuje kilka wyraźnych usterek stylistycznych i przeoczeń, np.: „Wiele miejsca poświęcono w piśmie problemowi likwidacji spustoszenia moralnego dokonanego okresem wojny i okupacji” (s. 60); „Redaktorem pisma został Ludwik Zieliński, postać zapoznana w dziejach

prasy olsztyńskiej” (s. 72); „Duży nacisk położono na ukazanie doniosłości i znaczenia referendum dla sprawy zwycięstwa programu PPR i partii z nią zablokowanych” (s. 90; wyrażenie „zablokowane partie” występuje kilkakrotnie w tekście publikacji, co wyklucza pomyłkę); „Wańkowiczem rozpoczęto wielką dyskusję” (s. 128).

A oto kilka nie dostrzeżonych przez korektę pomyłek drukarskich: na stronie 10 powinno być „kwerendy” zamiast „kwarendy”; drugi w kolejności przypis na tej samej stronie powinien mieć kolejny numer 13, a nie 18; na stronie 50 (przypis 4) powinien być podany rok 1945, a nie 1954; na stronie 99 w zdaniu: „W sprawozdaniu KW PZPR w Olsztynie z 3 sierpnia 1948 r. ...” powinno być: „KW PPR” — w sierpniu 1948 r. nie było jeszcze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; na stronie 113 w czwartym zdaniu drugiego akapitu (licząc od góry) powinno być „korespondentów” zamiast „respondentów”.

Krytyczne uwagi nie podważają naukowych walorów książki B. Łukaszewicza, stanowiącej cenny wkład do rozwoju badań powojennej polskiej prasy informacyjno-politycznej.

Edward Grygo

Z perspektywy burzliwych lat 1980—1981 nie wydaje się słuszne nadawanie charakteru ważnej cezury zmianie podziału administracyjnego w 1975 r. Praca B. Łukaszewicza, oparta na dysertacji doktorskiej, została zapewne zakończona przed tymi latami i wypada żałować, że autor nie podaje roku jej obrony. Uwzględnienie doświadczeń lat kryzysu wpłynęłoby niewątpliwie na szereg ocen, nie pozwalając uznać roku 1971 za początek nowej ery (s. 28). Analizując podobieństwa i odmienności różnych kryzysów nie poprzestałby autor jedynie na 1956 r.

Niezależnie od tych generalnych zastrzeżeń przeczytałem pracę z wielkim zainteresowaniem i wysoko cenię jej ustalenia naukowe. Jak zawsze w historii najnowszej miał autor wiele trudności z dostępem do dokumentów. Co gorsza, stwierdził „znaczące braki w podstawie źródłowej” (s. 9) i dlatego potraktował marginesowo wpływ prasy na postawę społeczeństwa, jakkolwiek — przyznam się — określenie to nie jest najbardziej jasne. Przecież podstawą taką jest samo pismo, zwłaszcza wobec wskazanej przez autora troski o korespondencje terenowe. Szkoda, że B. Łukaszewicz nie wskazał na konkretne braki, które uniemożliwiły mu podjęcie (a raczej opracowanie, w pracy bowiem często wskazuje się na małą skuteczność oddziaływania prasy) tego ważnego tematu. Zaznaczając skromnie, iż w pracy skupia uwagę głównie na dziejach pisma, obszarze redakcyjnej, organizacji pracy, zawartości i szacie graficznej, w rzeczywistości bardzo często wykracza autor poza te ramy. Zaciekawiała mnie nieobecność w rozważaniach prasy PSL, mimo wzmianki o sile tego ruchu w woj. olsztyńskim i przyciągnięciu poważnej części działaczy Stronnictwa Ludowego (s. 54 i n.).

Z relacji o technologicznych warunkach rozwoju prasy zbyt mało dowiadujemy się o wcześniejszym, międzywojennym zaangażowaniu redaktorów, zecerów, pracowników administracyjnych, a więc o tych elementach, które złożyły się na nowe społeczeństwo warmińsko-mazurskie. Wielokrotnie prostuje B. Łukaszewicz ustalenia swoich poprzedników odnośnie do dat ukazywania się poszczególnych numerów czy ich kierownictwa redakcyjnego. Czasami sformułowania jego są bardzo dyplomatyczne, np. gdy pisze, że „J. Fajkowski w sposób nader ostrożny traktuje sprawy personalne uczestników ówczesnego życia politycznego” (przypis